

Sygnatura akt XVIII C 2932/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

(...), dnia 18 stycznia 2017 r.

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi XVIII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący:SSR Krzysztof Kurosz

Protokolant:Anna Dudek

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2017 r. Łodzi

na rozprawie sprawy z powództwa M. S.

przeciwko E. W.

- o zapłatę 2 206,97 zł

1. oddała powództwo;
2. zasądza od M. S. na rzecz E. W. kwotę 617 zł (sześćset siedemnastu złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

XVIII C 2932/16

## UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 24 lutego 2016 r. powód M. S. wniósł o zasądzenie od pozwanej E. W. kwoty 2.206,97 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 19 czerwca 2014 roku do dnia zapłaty oraz o zwrot kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwu wskazano, że powód oraz pozwana pozostawali w konkubinacie i zamieszkiwali wspólnie w okresie 2013-2014 roku. Powód w związku z problemami finansowymi pozwanej zawarł umowę kredytu w kwocie 2.627,01 zł, którą to kwotę miał przekazać pozwanej tytułem umowy pożyczki, która nie została przez pozwaną zwrócona. (k. 3 -5)

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym powództwo zostało uwzględnione w całości. (k.20)

W dniu 19 lipca 2016 roku pozwana skutecznie zaskarżyła powyższy nakaz zapłaty w całości. W uzasadnieniu sprzeciwu pozwana podała, iż powód zawarł rzeczoną umowę kredytu z własnej woli i pozwana nie namawiała powoda do zawarcia umowy kredytu. Strony nie wiązała żadna umowa dotycząca spłaty kredytu ani też umowa pożyczki. Znacząca część kredytu miała zostać faktycznie przeznaczona na spłatę zadłużenia mieszkania pozwanej, zaś pozostała na potrzeby powoda. (sprzeciw k.26-27)

Do zamknięcia rozprawy strony nie zmieniły zasadniczo swoich stanowisk.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Powód oraz pozwana pozostawali w konkubinacie i zamieszkiwali wspólnie w okresie od 2013 do sierpnia 2014 roku. Powód ma 26 lat, pozwana zaś ma 44 lata i troje dzieci (nie będących dziećmi powoda). Najstarszy syn pozwanej ma 20 lat.

(okoliczności bezsporne, zeznania powoda k. 159 odw.)

W dniu 18 czerwca 2013 roku powód zawarł z bankiem umowę kredytu na kwotę 2.627,01 zł. W tym samym dniu powód przekazał na rachunek bankowy pozwanej kwotę 2406,97 zł w tytule przelewu wskazując „na piwo”.

(okoliczności bezsporne, potwierdzenie przelewu k.9)

Tego samego dnia pozwana przelała z kolei na rachunek powoda kwotę 450 zł, również wskazując w tytule przelewu „na piwo”.

(potwierdzenie przelewu k. 65)

Zasady finansowe w konkubinacie były takie, że jeżeli pozwana chciała, aby powód się do czegoś dołożył to powód to robił, dlatego dokonywał regularnych przelewów, które konsumowane były na potrzeby codziennego życia.

(zeznania powoda k.160)

Powód wprowadził się do pozwanej 2013 roku. Powódka zasugerowała powodowi, że mógłby się dokładać do utrzymania lokalu. Powód na początku związku nie dokładał się do wspólnych rachunków, nie partycypował w kosztach utrzymania mieszkania. Następnie strony wspólnie udzielały sobie wsparcia finansowego. Strony dokonywały sobie nawzajem przelewów pieniężnych na swoje rachunki bankowe. Pieniądze krążyły między stronami od 2012 roku. Raz pozwana przelewała powodowi kwotę bo temuż brakowało np. na piwo, innym razem powód przelewał pozwanej kwoty na opłatę czynszu. Te przelewy miały luźny charakter, jak któraś strona potrzebowała pieniędzy to druga dokonywała przelewu.

(zeznania pozwanej k.160 v-161v)

Z potrzeby pomocy pozwanej, powód zawarł umowę kredytu 18 czerwca 2013 roku, przelewając kwotę 2.406,97 zł na rzecz pozwanej celem pomocy jej w uregulowaniu zadłużenia czynszowego wobec spółdzielni mieszkaniowej. Z tej kwoty 450 zł (przelanej z powrotem z konta pozwanej na konto powoda) zostało skonsumowane przez powoda na cele wyjazdowe do rodziny, resztę pieniędzy pozwana wykorzystwała do spłaty zadłużenia czynszowego.

(zeznania pozwanej k.160 v-161v, zeznania świadka A. K. k.161 v- 162, wydruk k. 156)

Pozwana zasugerowała pozwanemu, że pomoże mu ze spłatą zaciągniętego kredytu. Strona pozwana przekazywała pieniądze pozwanemu na spłatę zadłużenia nawet po ustaniu konkubinatu z pobudek moralnych.

(zeznania pozwanej k.160 v-161v)

Powód wprowadził się do pozwanej przez swoje uczucia do niej. W zamian za pomoc w utrzymaniu gospodarstwa domowego pozwanej powód otrzymywał miłość, przynajmniej tak się powodowi ówczasem wydawało.

(zeznania powoda k.162-162v)

W czasie związku strony wielokrotnie przelewały wzajemnie na swoje rachunki różne kwoty, posługując się w tytułach przelewu sformułowaniami „na piwo, na sługi, na faję somersby i frytki, wpłata itp.”. W okresie od początku 2013 r. do sierpnia 2014 r. (kiedy to ustał związek stron), powód przelał na rachunek pozwanej kwotę około 8.320 zł a z kolei pozwana przelała na rachunek powoda łącznie kwotę około 5.216 zł.

(okoliczność niesporna, potwierdzenia przelewów k. 65 – 155).

### **Sąd zważył co, następuje:**

Powództwo jako niezasadne podlega oddaleniu w całości.

Strona wywodziła swoje roszczenie z umowy pożyczki (alternatywnie wskazując na przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu). Jak stanowi art. 720 i nast. k.c., przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.

Wobec określonej przez powoda podstawy sporu, zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) powód powinien udowodnić, że strony zawarły umowę pożyczki w rozumieniu art. 720 k.c. Powód powinien zatem udowodnić istnienie co najmniej elementów przedmiotowo istotnych umowy pożyczki (*essentialia negotii*), bez których taka umowa w ogóle nie może dojść do skutku. W szczególności powód powinien udowodnić, że pozwana zobowiązała się zwrócić otrzymaną od niego kwotę 2.406,97 zł. Ciężaru dowodu w tym zakresie powód nie udźwignął. W sprawie było bezsporne, że powód przekazał pozwanej powyższą kwotę. Zauważyć jednak należy, że przekazywanie środków pieniężnych może się odbywać w oparciu o wiele różnych czynności prawnych, jedno, dwu i wielostronnych. Katalog umów w ramach których może dojść do takiego przeniesienia został zawarty w przepisach księgi trzeciej kodeksu cywilnego, ale z uwagi na zasadę swobody umów jest on tylko przykładowy. Co więcej, przekazanie środków pieniężnych może następować także bez podstawy prawnej (ich zwrotu można ewentualnie domagać się na podstawie przepisów art. 410 i n. k.c. o zwrocie świadczenia nienależnego).

Podkreślić należy, że obowiązujące przepisy nie przewidują domniemania, zgodnie z którym przekazanie środków pieniężnych następują na podstawie umowy pożyczki. To zaś oznacza, że strona, która twierdzi, że zawarła umowę pożyczki powinna ten fakt udowodnić. Wprawdzie w postępowaniu dowodowym dopuszczalne jest uznanie za ustalone faktów, które nie wynikają wprost z przeprowadzonych dowodów, ale tylko wtedy, gdy taki wniosek można wyprowadzić z innych ustalonych faktów (domniemanie faktyczne: art. 231 k.p.c.). W rozpoznawanej sprawie Sąd nie ustalił faktów, które pozwoliłyby na uznanie istnienia umowy pożyczki w drodze tego domniemania. Wprawdzie możliwe było przeprowadzenie dowodu z zeznań stron na okoliczność ewentualnego udzielenia pożyczki pomimo braku formy pisemnej (z uwagi na początek dowodu na piśmie w postaci przelewu) ale dowód ten nie potwierdził zawarcia umowy pożyczki. Podkreślenia wymaga, iż strony dokonywały cyklicznych i wzajemnych przelewów, które to przelewy gromadziły się w kategorii wzajemnej pomocy w prowadzeniu spraw codziennych bowiem strony pozostawały w tym czasie w konkubinacie.

Do kryteriów konkubinatu zalicza się z reguły brak formalnej podstawy pożycia partnerów oraz ograniczeń zakończenia związku, jego stabilność oraz istnienie osobisto-majątkowej wspólnoty życiowej. Istnienie takiego związku nie tylko zatem nie pozwala na formułowanie domniemania, że przekazywanie środków pieniężnych pomiędzy konkubentami odbywało się na podstawie umów pożyczek, ale wprost przeciwnie, wskazuje, że to przekazywanie odbywało się na podstawie innych tytułów prawnych, na przykład umów nienazwanych czy darowizn, które nie przewidują obowiązku zwrotu otrzymanych kwot, bądź bez podstawy prawnej. Ocena każdego przypadku zależy od okoliczności konkretnej sprawy.

Zdaniem Sądu w rozpoznawanej sprawie ustalone okoliczności faktyczne w żaden sposób nie pozwalały na uznanie, że strony zawarły umowę pożyczki w rozumieniu art. 720 k.c. lub inną podobną umowę nienazwaną, która nakładałaby na pozwaną obowiązek zwrotu powyższej kwoty. Powód wskazał, że strony zawarły umowę pożyczki tylko dlatego, że taka koncepcja jest najprostszą i najkorzystniejszą dla osiągnięcia zamierzonego celu procesowego. Dla dokonania prawidłowej oceny żądania pozwu twierdzenie powoda o zawarciu umowy pożyczki należało jednak poddać analizie z punktu widzenia czasu, kiedy miała być rzekomo zawarta, to jest w czasie trwania konkubinatu. Zobowiązanie się w tamtym czasie przez strony zgodnie z regulacją art. 720 k.c. i następne byłoby zatem sprzeczne z naturą relacji jeszcze wtedy łączących strony. Gdyby natomiast strony rzeczywiście chciały zawrzeć umowę pożyczki to właśnie z uwagi na nietypowość zawierania tego rodzaju umów przez osoby prowadzące wspólne gospodarstwo domowe z pewnością nie omieszkałyby dokonać tego w sposób, który umożliwiłby wykazanie tego faktu w przyszłości (na przykład w formie pisemnej lub w obecności świadków). W tej sytuacji braku dowodów bezpośrednio i jednoznacznie potwierdzających zawarcie umowy pożyczki nie można wytłumaczyć inaczej jak tylko faktem, że do zawarcia takiej umowy - jak również innej umowy zobowiązującej pozwaną do zwrotu dochodzonej kwoty - po prostu nie doszło. Wskazać należy, że do

osiągnięcia odmiennego celu wystarczyłoby chociażby inne zatytułowanie przelewów dokonywanych przez powoda na rzecz pozwanej. Tytuły nadawane przelewom tj. „na piwo” świadczyły o tym, że strony nie traktowały wzajemnych przesunięć finansowych jako zawarcia umów pożyczek. Podobnie Sąd Okręgowy w Warszawie w sprawie sygn. akt XXV C 1269/14 ( (...) /\$ (...) XXV\_C (...) 2014\_ Uz\_2016-06-29\_001), trafnie wskazywał, że przeprowadzenie w czasie trwania związku pozamałżeńskiego, przelewu zatytułowanego „pożyczka” na rzecz jednego z partnerów, przy szeregu innych przelewów niemających takiego nazewnictwa może być poszlakowo wykorzystane jako dowód na zawarcie umowy pożyczki przez osoby pozostające w takim związku.

W niniejszej sprawie Sąd dysponował zaś wersją jednej strony oraz przeciwstawną wersją drugiej strony. Żaden z obiektywnych dowodów nie potwierdzał prawdziwości wersji przedstawionej przez powoda. Biorąc pod uwagę rozkład ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) należało uznać, że powód nie wykazał większego stopnia prawdopodobieństwa (większego niż 50 %), że umowa pożyczki została zawarta. Wersja przedstawiona przez pozwaną jest równie prawdopodobna w świetle tej okoliczności, że strony wspólnie zamieszkiwały w lokalu pozwanej, dokonywały wielokrotnie na swoją rzecz przelewów i powód mógł być zainteresowany brakiem zaległości na rachunku lokalu, w którym zamieszkiwał. Brak odpowiedniego tytułu przelewu – charakterystycznego dla udzielenia pożyczki, jest brakiem poszlaki, która wskazywałaby na zasadność wersji powoda.

Podkreślić również należy, że w zeznaniach (00:18:55 – 00:22:58 – k. 160) powód wskazał, że jak się wyprowadzał, stwierdził, że pozwana powinna oddać mu te pieniądze. Pośrednio obniża to wiarygodność tezy strony powodowej, iż w czerwcu 2013 r. doszło do zawarcia umowy pożyczki.

Z kolei przeciwko pozwanej nie przemawia fakt przelania na rachunek pozwanego po ustaniu konkubinatu kwoty 200 zł wraz z tytułem przelewu (z dnia 10 września 2014 r.) „tyle mogę teraz wysłać”. Otóż powyższy tytuł przelewu równie dobrze mógłby być użyty w ramach datków na cele charytatywne, kiedy to darczyńca tłumaczy się dlaczego nie jest zbyt szczodry.

W ocenie Sądu brak było również podstaw do zakwalifikowania świadczenia powoda, jako świadczenia nienależnego.

Otóż do rozliczenia konkubinatu nie można stosować ani wprost ani przez analogię, przepisów z zakresu małżeńskich stosunków majątkowych (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1986 r., sygn. akt III CZP 79/85, OSNCP 1987, Nr 1, poz. 2, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 r., sygn. akt IV CKN 32/00, OSNC 2000, Nr 12, poz. 222). W przeciwieństwie bowiem do związku małżeńskiego oraz małżeńskiej wspólności ustawowej, w przypadku konkubinatu z samego faktu wspólnego pożycia stron, prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego, nie wynika domniemanie współwłasności (wspólności) poszczególnych rzeczy. Oznaczałoby to bowiem zrównanie w pewnym zakresie małżeństwa oraz związku nieformalnego, do czego brak podstawy prawnej. W związku z powyższym w doktrynie oraz orzecznictwie prezentowane są różne podstawy prawne rozliczania partnerów. Wskazuje się na możliwość zastosowania przepisów o współwłasności w częściach ułamkowych i znoszeniu tej współwłasności, na możliwość zastosowania przepisów o spółce cywilnej, czy wreszcie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 1974 r., sygn. akt III CRN 132/74, nie publ.). Wybór jednego ze wskazanych uregulowań może być uzależniony od okoliczności konkretnej sprawy, a także od przedmiotu rozliczeń. Co oczywiste poprzedzony musi on zostać analizą charakteru zdziałanej przez konkubentów czynności, albowiem możliwe jest zawieranie przez nich wszelkich umów o charakterze nazwanym, umów mieszanych, czy też umów nienazwanych. Stosowanie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu jest możliwe dopiero w ostatniej kolejności. W niniejszej sprawie powód wskazywał na zawarcie przez strony umowy pożyczki, czego jednak nie wykazał.

Wobec powyższego oraz przy uwzględnieniu treści zgromadzonych w sprawie dowodów Sąd uznał, że strony w zakresie przekazanych pozwanej kwot strony łączyła umowa nienazwana, której przedmiotem było wspólne pożycie na sposób zbliżony do związku małżeńskiego, łącznie ze wspólnym ponoszeniem wydatków na bieżące potrzeby życiowe. Umowa ta nie zawierała obowiązku zwrotu darowanego świadczenia. Taka ocena uzasadniona jest przede wszystkim tym, że strony w czasie przesunięcia majątkowego dochodzonego pozwem pozostawały w konkubinacie, którego zakończenia wówczas nie przewidywały i nie planowały, oraz brakiem jakichkolwiek wezwań do zapłaty. Ustalenia

te mają charakter uboczny wobec faktu, iż strona powodowa nie wykazała istnienia umowy pożyczki, tym samym zobowiązania strony pozwanej do zwrotu otrzymanej kwoty.

Przejsie na reżim przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i nast. k.c.) również nie ma racji bytu na kanwie niniejszej sprawy z uwagi na to, iż powód świadczył na rzecz strony pozwanej w toku konkubinatu różne kwoty (podobnie jak i pozwana na rzecz powoda) właśnie w oparciu o konkubinatu. Nawet jednak gdyby nie przyjąć tej koncepcji, to wzajemne świadczenia stron w czasie trwania związku były niewielkie i nie wykaczały poza zaspokajanie bieżących potrzeb. Kwestię tę należy rozwinąć.

Po pierwsze, przekonującą koncepcję rozliczeń konkubentów przedstawił Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 25 marca 2014 r. (I ACa 755/13, orzeczenia. (...).sa.gov.pl). W uzasadnieniu wyroku wskazano, że „konkubenci mogą kreować na podstawie umów o typowych prawnobligacyjnych celach zaś umowy tego rodzaju nie są bezpośrednio nakierowane na urzeczywistnienie wspólnoty osobisto majątkowej stron, chociaż powstają przy okazji jej istnienia, ale na indywidualne interesy stron. Konkubenci mogą więc zawierać między sobą umowy darowizny, pożyczki itd. Rozliczenia byłych konkubentów – stron umów o typowo obligacyjnych celach, powinny być dokonywane według ogólnych zasad wykonania zobowiązań. Celem drugich zaś jest zdaniem tego Sądu, zaspokojenie potrzeb wspólnoty konkubenckiej, przy czym konkubenci zbliżają się intencjonalnie do małżonków. Aczkolwiek konkubinatu z istoty swej nie ma charakteru trwałego, w każdej chwili może ustać z woli jednej ze stron, to jednak konkubent dokonując świadczeń na rzecz drugiego konkubenta może mieć na celu zaspokojenie względnie trwałych, długofalowych potrzeb wspólnoty. Nie wszystkie jednak tego rodzaju stosunki między konkubentami mogą być podstawą rozliczeń, gdyż ich źródłem poza umową mogą być też stosunki pozaumowne – grzecznościowe, z istoty swej nieodpłatne, przypisywane obowiązkom małżeńskim wyartykułowanym w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, służące zaspokajaniu bieżących potrzeb związku. Mogą to być np. drobne przysporzenia majątkowe pomiędzy konkubentami, co do których można zastosować domniemanie faktyczne, że były czynione w myśl zasady do ut des .”

Po drugie, pogląd ten jest identyczny w swych skutkach, choć oparty na zupełnie innym uzasadnieniu niż ten, który został wyrażony przez P. K. w komentarzu do art. 410 § 2 k.c. (Art. 410 KC red. Osajda 2017, wyd. 16/P. Książak, uwaga 83). Autor ten wskazuje, że „W pewnych sytuacjach za podstawę prawną świadczenia może być uznane małżeństwo lub konkubinatu. Dotyczy to wypadków, gdy dochodzi do przesunięć między majątkami takich osób, niemających jednak charakteru darowizny i niesłużących codziennemu zaspokajaniu potrzeb rodziny czy związku, a spełniające inne cele (np. podatkowe). W wypadku ustania małżeństwa lub konkubinatu świadczenia tego rodzaju stają się nienależne. Niektóre wypadki mogą być zbliżone do *condictio ob rem*.”

Konkluzja obu stanowisk jest identyczna: drobne, nieznaczne przesunięcia między majątkami konkubentów, służące zaspokajaniu podstawowych potrzeb związku nie mogą stanowić źródła roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Już chociażby zdrowy rozsądek sprzeciwia się rozliczaniu świadczeń na pożywienie, przejazdu, wyjście do kina, zapłatę czynszu za wspólnie zamieszkiwany lokal. W uzasadnieniu wyroku SA w Szczecinie wyłączono możliwość zwrotu świadczenia poprzez przyjęcie stosunku grzecznościowego dla tego typu świadczeń, nie rodzącego skutków prawnych. Z kolei według P. K., co do tego typu świadczeń nie można mówić o sytuacji, w której odpadła podstawa świadczenia (rozwiązanie związku). Nie odpadła, gdyż w momencie spełniania świadczenia związek istniał i świadczenie miało podstawę prawną w postaci umowy nienazwanej, której istotą był związek partnerski. W ocenie Sądu trafne jest stanowisko wyrażone przez P. K. – ale jak już zostało wskazane – skutki dla obu stanowisk są identyczne – w realiach niniejszej sprawy nie mamy do czynienia z nienależnym świadczeniem.

Dopiero wówczas, gdy mamy do czynienia z większymi nakładami na majątek drugiego z konkubentów, zapłatą cudzego długu w większym rozmiarze (świadczenie nie pochłonięte korzyściami wynikającymi ze związku oraz wykaczające poza zaspokajanie zwykłych, życiowych potrzeb), ustanie związku konkubenckiego może stać się źródłem roszczenia na podstawie art. 410 § 2 k.c. o zwrot świadczenia, które przez rozpad związku stało się nienależne (gdyż podstawa świadczenia odpadła).

Raz jeszcze należy podkreślić, iż niezależnie od tego, które z dwóch zaprezentowanych powyżej stanowisk jest prawidłowe, to skutki dla niniejszej sprawy w tak ustalonym stanie faktycznym są identyczne. Należało bowiem ustalić, czy mamy do czynienia ze zwykłymi życiowymi wydatkami w toku związku, czy z czymś więcej, trwałym nakładem który się nie amortyzował.

W niniejszej sprawie nie ulega zaś wątpliwości, iż 18 czerwca 2013 r. doszło do przelania na konto pozwanej przez powoda kwoty 2.406,97 zł celem pomocy w uregulowaniu zadłużenia czynszowego wobec spółdzielni mieszkaniowej. Z tej kwoty 450 zł (przelanej z powrotem z konta pozwanej na konto powoda na jego potrzeby) zostało skonsumowane przez powoda na cele wyjazdowe do rodziny, resztę pieniędzy pozwana wykorzystwała do spłaty zadłużenia czynszowego. Oznacza to, że w dniu 18 czerwca 2013 r. pozwana otrzymała efektywnie od powoda kwotę 1.956,97 zł. Kwota ta była przeznaczona na spłatę zadłużenia ciężącego na lokalu pozwanej. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy miało to, że zadłużenie to powstało jeszcze przed nawiązaniem związku konkubenckiego. Od dnia 18 czerwca 2013 r. strony pozostawały w związku jeszcze przez ponad 14 miesięcy. W ocenie Sądu nie powinno w tej sprawie ulegać wątpliwości, iż spełnienie świadczenia służyło celom i interesom obu stron konkubinatu, gdyż niwelowało niebezpieczeństwo narastania zadłużenia i ewentualnie prowadzenia postępowania egzekucyjnego w związku z zadłużeniem lokalu. Efektywny czas korzystania przez powoda z mieszkania pozwanej – od momentu tego przesunięcia do zakończenia związku to ponad 14 miesięcy. Gdyby podzielić kwotę 1.956,97 zł przez 14 miesięcy, to okazałoby się, że miesięcznie pozwany dokładał się po niespełna 140 zł do zaspokajania potrzeb czynszowych. Kwota ta jest tak niewielka, że staje się oczywiste, że uległa amortyzacji w toku zwykłych czynności życiowych i służyła bieżącemu zaspokajaniu potrzeb obojga partnerów. Konkluzja ta powoduje, że nie mamy do czynienia z nienależnym świadczeniem, gdyż wydatek ten amortyzował się zanim ustał konkubinatu.

Mając na względzie powyższe Sąd oddalił powództwo w całości.

Orzeczenie o kosztach Sąd oparł na art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. W przedmiotowej sprawie do kosztów procesu podlegających zwrotowi przez stronę powodową Sąd zaliczył wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej (stosownie do § 6 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (...) – 600 zł) wraz z opłatą skarbową uiszczoną przy przedkładaniu dokumentu pełnomocnictwa – 17 zł). Powyższe wyliczenie uzasadnia przyznanie stronie powodowej kwoty 617 zł jak w punkcie 2 sentencji.